

ODPIS

Sygn. akt

**POSTANOWIENIE**



Dnia 3 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie Sąd Gospodarczy Wydział IX Gospodarczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Łukasz Piebiak

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2015 r. w Warszawie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B

przeciwko I

w W

o zapłatę

**postanawia:**

1. przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności art. 102 i 320 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101 z późn. zm.) z art. 2, art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 1 w zw. z art. 21 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.);
2. postępowanie w sprawie zawiesić do czasu rozstrzygnięcia przedstawionego pytania prawnego przez Trybunał Konstytucyjny.



**UZASADNIENIE**

W wyniku wytoczonego w dniu            grudnia 2013 r. przez B            spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w B            powództwa referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie Sądzie Gospodarczym w dniu            lipca 2014 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Podejmując obronę w tym procesie pozwany I            w W            wniósł od





tego nakazu skutecznie sprzeciw, w treści którego nie negując zasadności żądania pozwu wniósł

1. oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania poprzez zapłatę żądanej kwoty w ratach,
2. zwolnienie go od kosztów sądowych,
3. odstąpienie od obciążania go jakimikolwiek kosztami procesu (k. 245 – 245 verte)



Sąd Rejonowy zważył co następuje:


Od wejścia w życie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101 z późn. zm., dalej: k.p.c.) czyli od 1 stycznia 1965 r. przepisy art. 102 i 320 obowiązują bez zmian. Niewątpliwie jednak, w związku ze zmianą ustrojową, a następnie w związku z wejściem w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Konstytucja) zmienił się przy ich interpretacji oraz badaniu zgodności z normami wyższego rzędu, punkt odniesienia. Tym samym fakt ich tak długiego obowiązywania nie może przesądzać o legalności rozwiązań, które ustawodawca zwykł za ich pomocą przyjął.

Art. 102 k.p.c. stanowi: „W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.”, zaś zgodnie z art. 320 k.p.c.: „W szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.”


Przepisy te, na skutek przyjętego przez pozwanego sposobu obrony i sformułowanych w jego ramach wniosków, winny być przez tutejszy sąd zastosowane co oznacza, że sąd winien dokonać oceny czy w okolicznościach niniejszej sprawy przywileje z nich wynikające, o których zastosowanie pozwany wnosi, winny być wobec niego zastosowane. By powyższego dokonać należy jednak dokonać wstępnej oceny czy normy z owych przepisów wynikające pozostają w zgodności z normami wyższego rzędu, w szczególności wynikającymi z Konstytucji. W ocenie pytającego sądu kwestia ta budzi uzasadnione wątpliwości.

Przed przedstawieniem owych wątpliwości zaznaczyć należy, że będą omawiane łącznie albowiem obydwa przepisy są skonstruowane w sposób bardzo zbliżony posługując się bliżej







niedookreślą kategorią „szczególnie uzasadnionych wypadków”, a ich *ratio legis* wydaje się być tożsame sprowadzając się do umożliwienia sądowi dostosowania orzeczenia do okoliczności, częstokroć szczególnych, konkretnej sprawy.



Problem przy tym nie spoczywa w niedookreśloności wyżej wskazanego zwrotu (a przynajmniej nie jest to problem podstawowy) ale w istnieniu możliwości dalece arbitralnego rozstrzygnięcia o uprawnieniach majątkowych strony w oderwaniu od podstawowej zasady odpowiedzialności za wynik procesu co może zniechęcać wierzycieli do dochodzenia roszczeń na drodze sądowej wobec możliwości pozbawienia ich majątkowego uprawnienia do żądania zwrotu poniesionych kosztów procesu (art. 102 k.p.c.), tudzież uzyskania pełnego, należnego im w świetle właściwego prawa materialnego, świadczenia (art. 320 k.p.c.).




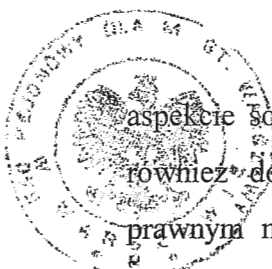
Zgodnie z art. 2 Konstytucji: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.” Kwestionowane regulacje godzą, i to w sposób jaskrawy, w społeczne poczucie sprawiedliwości, które w demokratycznym państwie prawa nie może być przez ustawodawcę lekceważone albowiem prowadzi do finansowego karania stron, które proces cywilny wygrały i to z tej tylko częstokroć przyczyny, że ich przeciwnikowi procesowemu sąd przyznaje przywilej finansowej nieodpowiedzialności (w całości lub części) za zwrot poniesionych przez adwersarza kosztów procesu lub przywilej zwolnienia z obowiązku niezwłocznego spełnienia należnego w świetle norm prawa materialnego świadczenia albowiem należy on do grupy podmiotów, wobec których z racji ubóstwa, niezaradności czy innych cech do nich wyłącznie się odnoszących, winno nastąpić uznanie wystąpienia szczególnie uzasadnionego wypadku.



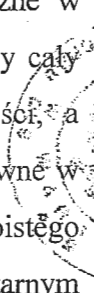
Innymi słowy: mocą decyzji sądu opartej o zastosowanie art. 102 k.p.c. lub art. 320 k.p.c. (albo obydwu tych przepisów – jak we wniosku pozwanego w sprawie niniejszej) dochodzi do swoistego finansowego ukarania strony niewinnej tj. takiej, racje której przebieg procesu sądowego potwierdził, i to z przyczyn w ogóle tej strony nie dotyczących, a sytuujących się albo w sferze okoliczności zewnętrznych w ogóle od stron niezależnych (typu precedensowy charakter sprawy) albo w sferze okoliczności dotyczących jej przeciwnika procesowego.

Konstatacja ta jest w istocie konstatacją tożsamą z wynikającą z sentencji i uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lipca 2006 r., SK 21/04, OTK-A 2006/7/88 gdzie m.in. stwierdzono: „Sprawiedliwość społeczna”, w sferze publicznej rozpatrywana głównie w



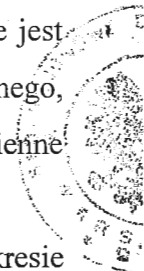


aspekcie socjalno-ekonomicznym, może i powinna być odnoszona - w pewnych sytuacjach - również do "społecznego poczucia sprawiedliwości", które w demokratycznym państwie prawnym nie może być przez ustawodawcę lekceważone. Jest to szczególnie widoczne w sprawach leżących u podstaw wszystkich trzech skarg konstytucyjnych, w których osoby cały czas niewinne - pierwotnie korzystające z konstytucyjnego domniemania niewinności, a następnie prawomocnie uniewinnione - ponoszą część kosztów postępowania, które zapewne w ogóle nie powinno się było toczyć. Kodeksowa konstrukcja prowadzi więc do swoistego finansowego "ukarania" osób niewinnych, co musi być uznane za sprzeczne z elementarnym poczuciem sprawiedliwości, a zatem za godzące - w tym aspekcie - w art. 2 Konstytucji."




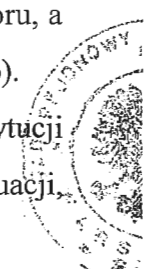
Zgodnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.” Stosownie do art. 64 ust. 2 Konstytucji: „Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej.”


Jest rzeczą oczywistą, że zasada równości dotyczy również postępowań sądowych, w tym cywilnych. Zasadzie tej poświęcono szereg orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Nie jest rzeczą sądu pytającego przytaczanie Trybunałowi jego własnego, doskonale mu znanego, dorobku odnośnie konieczności ustalenia cechy relewantnej uzasadniającej odmienne traktowanie.




Jak się wydaje cechą relewantną uzasadniającą takie czy inne rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu cywilnego albo też terminu spełnienia świadczenia jest wyłącznie słuszność stanowiska procesowego prezentowanego w ramach kontrydiktoryjnego postępowania sądowego przez jego stronę, a nie np. jej stan majątkowy czy możliwość realnego prowadzenia sporu sądowego np. z uwagi na ograniczenia intelektualne. Powyższe wynika z celu postępowania sądowego jakim jest rozpatrzenie sprawy stosownie do standardu wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Rzeczywistej realizacji tego celu służą znane postępowaniu cywilnemu instytucje zwolnienia od kosztów sądowych (po to by zapewnić dostęp do sądu także osobom ubogim) oraz ustanowienia pełnomocnika z urzędu (by osobom, których nie stać na pełnomocnika z wyboru, a z racji ograniczeń np. natury intelektualnej również umożliwić prowadzenie sporu sądowego).

Nie należy jednak do okoliczności, które w świetle art. 32 ust. 3 Konstytucji uzasadniałyby odmienną traktowania stron, ubóstwo czy procesowa nieporadność w sytuacji,







w której nie służy zapewnieniu dostępu do sądu, a pozbawieniu strony, której racje proces potwierdził, uprawnień majątkowych zgodnie z prawem jej przysługujących. Rzeczą ustawodawcy zwykłego jest ochrona prawa własności równa wobec wszystkich – i tych majątnych, i tych ubogich czy intelektualnie niewydolnych. Tymczasem kwestionowane regulacje godzą w ochronę prawa własności rozumianego tu jako prawo do uzyskania zwrotu kwoty wyłożonej w związku z koniecznością prowadzenia zakończonych sukcesem sporu sądowego oraz prawo do uzyskania sądowego potwierdzenia przysługującego stronie powodowej prawa majątkowego w całości, a nie w części wobec rozłożenia zasądzanego świadczenia na raty lub też odroczenia obowiązku wydania nieruchomości lub pomieszczenia.



Jak wskazano w innym fragmencie cytowanego już uzasadnienia wyroku Trybunału z dnia 26 lipca 2006 r.: „Za cechą relewantną, uzasadniającą takie czy inne rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania karnego, w tym kosztów obrony, trzeba przyjąć uznanie oskarżonego za winnego albo jego uniewinnienie. Dalsze różnicowanie osób uniewinnionych w zależności od charakteru obrony (z urzędu/z wyboru) - a taka jest treść rozwiązania przyjętego przez ustawodawcę - musi zostać uznane, co do zasady, za niedopuszczalne, ponieważ brakuje konstytucyjnie doniosłych argumentów je uzasadniających. Za zróżnicowaniem osób uniewinnionych (w zakresie ponoszenia przez nie kosztów obrony) nie przemawia w szczególności żadna z przesłanek wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a przeciwko niemu świadczy ogólna koncepcja procesu karnego, zgodnie z którą strona, która "obroniła" swoje stanowisko, nie ponosi kosztów postępowania. Dlatego też w kwestii zwrotu kosztów obrony rozstrzygające znaczenie musi mieć uznanie obywatela za niewinnego, a charakter procesowej reprezentacji pozostaje tutaj nieistotny.”

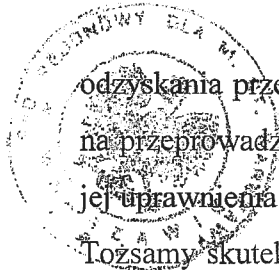


Zgodnie z art. 21 Konstytucji: „1. Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia. Wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem.” Stosownie do art. 64 ust. 1 Konstytucji: „Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia.”



Z cytowanych przepisów wynika obowiązek takiego ukształtowania przepisów przez ustawodawcę zwykłego by prawo własności podlegało ochronie. Oznacza to także zakaz stanowienia przepisów, które powodowałyby naruszenie tego prawa własności bez prawa do odszkodowania. Jak już wyżej wskazano efektem zastosowania art. 102 k.p.c. jest niemożność





odzyskania przez stronę, której racje zostały procesowo potwierdzone, wydatków poczynionych na przeprowadzenie procesu cywilnego. Oznacza to, ni mniej, ni więcej, wyzucie takiej strony z jej uprawnień majątkowego bez żadnej rekompensaty i z przyczyn, które nie leżą po jej stronie.

Tożsamy skutek następuje w wypadku zastosowania art. 320 k.p.c. albowiem efektem jego jest rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia co oznacza z reguły pozbawienie wierzyciela prawa do należnych mu z tytułu opóźnienia odsetek, jak i odsunięcie w czasie, w stosunku do daty wymagalności jego świadczenia, daty w jakiej owo świadczenie zostanie spełnione.

W ocenie sądu pytającego wysoce wątpliwa jest konstytucyjna dopuszczalność tego rodzaju rozwiązań albowiem ich efektem jest właśnie wywłaszczenie strony procesu bez prawa do odszkodowania. Sąd nie neguje przy tym, że występują sytuacje, w których np. ze względów społecznych słusznym byłoby zastosowanie konstrukcji przewidzianych w art. 102 k.p.c. i 320 k.p.c. jednakże wówczas winny być one stosowane nie na koszt przeciwnika procesowego, a na koszt Skarbu Państwa – tak jak czyni się to w wypadku wspomnianych już wyżej instytucji zwolnienia od kosztów sądowych lub ustanowienia pełnomocnika z urzędu, w których to środki publiczne, a nie prywatne służą ich finansowaniu.

Konieczność udzielenia odpowiedzi na przedstawione pytanie prawne wynika z faktu, iż jak już wyżej wskazano, strona pozwana wniosła o zastosowanie wobec niej przywilejów wynikających z art. 102 k.p.c. i art. 230 k.p.c., a konstrukcja tych przepisów jest taka, że sąd może to uczynić wyłącznie „na koszt” powoda – co uznaje za konstytucyjnie wątpliwe. Jednocześnie szczególny charakter działalności prowadzonej przez pozwanego w ważnym interesie społecznym i postawa przezeń w toku procesu prezentowana, zdaje się *prime facie* przemawiać za uznaniem, że przesłanki szczególnie uzasadnionego wypadku w sprawie niniejszej są spełnione. Jeżeli zatem Trybunał Konstytucyjny podzieli wątpliwości przedstawione w pytaniu, sąd obowiązany będzie wnioski owe oddalić. Jeżeli zaś orzeczenie będzie przeciwne, sąd dokona ostatecznej oceny okoliczności sprawy istniejących w dacie (ponownego) zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.) by ustalić czy pozwany na zastosowanie przywilejów z art. 102 k.p.c. i 320 k.p.c. zasługuje.

Powyższe powoduje, iż spełniona jest przesłanka z art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643 z późn. zm.), zgodnie z którym: „Każdy sąd może przedstawić Trybunałowi pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z



Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.”

Postępowanie w sprawie należało zawiesić na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny o pytaniu prawnym przedstawionym niniejszym postanowieniem.

W związku z powyższym należało postanowić jak w sentencji.



/ na oryginale właściwy podpis /